

Regina Kostrzewa

## Wizja powojennych Niemiec Koła z Krzyżowej Helmuta Jamesa von Moltke

Wśród opozycji prawicowej w III Rzeszy szczególne miejsce zajmuje Koło z Krzyżowej (Kreisauer Kreis) uznawane za najbardziej wyróżniającą się grupę w ramach niemieckiego ruchu oporu. Historycy różnie oceniają jego działalność. Klaus Wasmund pisał o nim jako o „grupie duchowego oporu”. Conway uznał je za wąskie grono osób, które zbliżyły się do siebie na bazie chrześcijańskich przekonań, a ich opozycja do hitleryzmu sprowadzała się jedynie do moralnej awersji. Allan Bullock uważał, że ryzykowne jest pisanie o opozycji w odniesieniu do luźno ze sobą połączonych grupiek pozbawionych wspólnej organizacji, a złączonych tylko wrogim stosunkiem do nazizmu<sup>1</sup>.

Mianem Koła z Krzyżowej gestapo określiło grupę skupioną wokół Helmuta Jamesa von Moltke<sup>2</sup>. Hrabia Helmut James von Moltke urodził się w 1907 roku w Krzyżowej (Kreisau) koło Świdnicy. Jego matka Dorothy była Angielką, córką Jamesa Rosa Innesa, który w latach 1914–1927 był Sędzią Najwyższym Południowej Afryki. W latach dwudziestych młody von Moltke brał udział w wychowawczych „obozach pracy” zorganizowanych przez wrocławskiego profesora Eugena Rosenstocka, który wywarł na niego duży wpływ. Tezy programu jego ruchu socjalnego realizowanego w „Lwóweckiej Wspólnocie Pracy” zostały przez Moltkego wprowadzone później do koncepcji politycznych Koła z Krzyżowej. Profesor Rosenstock odwoływał się w nich do współpracy „socjalistycznych i chrześcijańskich robotników”<sup>3</sup>. Helmut James von Moltke studiował prawo we Wrocławiu i Wiedniu, a następnie jako stypendysta fundacji Cecila Rhodesa w Oksfordzie. W 1937 roku został wpisany na listę adwokacką w londyńskim zespole Inner Temple. Po powro-

<sup>1</sup> K. Jonca, *Kreisauer Kreis H.J. von Moltke*, Poznań 1987, s. 99–100.

<sup>2</sup> J. Kozeński, *Opozycja w III Rzeszy*, Poznań 1987, s. 132.

<sup>3</sup> K. Jonca, *Prawo w koncepcjach śląskiej opozycji antyhitlerowskiej Kreisauer Kreis Helmuta Jamesa von Moltke*, *Studia Śląskie*, t. XXI, Opole 1972, s. 143.

cie z Anglii Moltke zajął się swoją posiadłością i obserwował co dzieje się w kraju. W ramach swoich możliwości pomagał też ofiarom systemu<sup>4</sup>. W latach II wojny światowej pełnił obowiązki radcy prawnego w wydziale zagranicznym kontrwywiadu wojskowego. Był specjalistą od spraw wojskowych, gospodarczych i jeńców wojennych. Zabiegał o dobre traktowanie radzieckich jeńców i ostro protestował przeciwko oddzielaniu Żydów<sup>5</sup>. Zdobył dzięki swym wysiłkom zaufanie przełożonego – Wilhelma Canarisa, a częste podróże ułatwiały mu zetknięcie się z ludźmi o podobnych poglądach<sup>6</sup>. Utrzymywał także kontakty z ludźmi znanymi mu z wychowawczych obozów profesora Rosenstocka, którzy podzielali jego punkt widzenia. Byli to Carl Dietrich von Trotha pracujący w Ministerstwie Ekonomii Rzeszy i jego przyjaciel Horst von Einsiedel. W Kole w Krzyżowej obaj zajmowali się kwestiami ekonomicznymi. Einsiedel przedstawił Moltkemu Adolfa Reichweina, który w Kole z Krzyżowej zajmował się problemem edukacji i Otto Heinricha von der Gablentz.

Dzięki Reichweinowi zaś do Koła zostali wprowadzeni dwaj socjaliści: Carlo Mierendorff i Theodor Haubach, z których ostatni uważał, że „albo wywalczą nowe Niemcy, albo nie będzie niczego”, jego zdaniem trzeciej możliwości nie było. W swej działalności opozycyjnej kierował się myślą „że można zniszczyć człowieka, ale nie ideę” i dzięki temu opozycja będzie w stanie odbudować demokratyczne Niemcy<sup>7</sup>.

Tworząc grupę opozycyjną Moltke uznał, że ich głównym celem będzie pomóc narodowi przeciwstawić się ideologii narodowo-socjalistycznej. Wtedy widział jeszcze w Reichswehrze siłę zdolną do oporu wobec Hitlera<sup>8</sup>.

W tym okresie formowała się druga grupa wokół prawnika Petera Yorcka von Wartenburga. O problemie przyszłej struktury Niemiec dyskutował on z hrabią Fritzem von der Schulenburgiem, początkowo aktywnie działającym w ruchu nazistowskim, hrabią Nikolausem Üxküll, Cäsarem von Hofackerem, Albrechtem von Kesselem i Ottonem Ehrenbergiem. Czasami w tych dyskusjach brał udział hrabia Berthold Schenk von Stauffenberg. Po raz pierwszy spotkali się oni pod wrażeniem wydarzeń Nocy Kryształowej czyli pogromu Żydów w noc z 9 na 10 listopada 1938 roku. Omawiali wtedy kształt nowej Rzeszy, która miała być federacją z rządem sprawującym władzę w sprawach zagranicznych, obrony, finansów i generalnej kontroli ekonomicznej. Spotkania tej grupy zostały przerwane przez kampanię wrześniową, w której von Wartenburg brał udział.

W styczniu 1940 roku Helmut James von Moltke poznał Petera Yorcka von Wartenburga (jego siostra była żoną kuzyna Moltkego). Kolejne spotkanie odbyło się w domu Wartenburga 4 czerwca, przybył na nie także Schulenburg. W sierp-

<sup>4</sup> Ibidem, s. 136–137.

<sup>5</sup> K. Jonca, *The foreign contacts of the Kreisau Circle in contemporary Polish opinion (1938–1944)*, Poznań 1983, s. 7.

<sup>6</sup> G. van Roon, *German Resistance to Hitler Count von Moltke and the Kreisau Circle*, Londyn 1971, s. 104.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 182–183.

<sup>8</sup> J. Kozeński, op. cit., s. 134.

niu 1940 roku Moltke zaprosił do Krzyżowej na weekend Wartenburga, Einsiedela i Waetjena (pracownik Abwehry). To spotkanie zapoczątkowało ruch nazwany później Kolem z Krzyżowej. Jego tematem był system edukacyjny po upadku Hitlera<sup>9</sup>. Owocem tej dyskusji były „Podstawy nauki politycznej” napisane przez Moltkego w listopadzie 1940 roku. Według niego istotą państwa były trzy rodzaje relacji: państwo–jednostka, państwo–system ekonomiczny, państwo–wiarą. Oprócz tego była także polityka zagraniczna państwa. Ale to właśnie te trzy relacje stanowiły całą istotę państwa i niemożliwe było ich rozdzielenie. Istniały one niezależnie od siebie, ale żadna nie mogła być zastąpiona inną. Moltke dalej pisał, że „celem państwa jest dostarczanie obywatelom wolności, która umożliwi spostrzeganie naturalnego porządku i przyczynianie się do jego realizacji”. Wolność jednostki jest częścią tego porządku. A jego zrozumienie przez młodzież i dorosłych jest zadaniem edukacji. Odpowiedzialność za to ponosi także państwo. W kwestii relacji państwo–system ekonomiczny uważał, że państwo ma nieograniczone prawa. Dużą wagę przywiązywał do rozdziału produkcji ekonomicznej. Uważał, że robotnicy muszą mieć zapewnione środki umożliwiające „godne życie”. A odpowiedzialność za ubezpieczenia zdrowotne i emerytalne powinno ponosić państwo. W ostatniej części „Podstaw nauki politycznej” Moltke skupił swą uwagę na stosunkach państwo–wiarą. Uznał, „że nie ma teologicznej doktryny państwa chrześcijańskiego”. Państwo powinno być budowane na podstawie etyki humanistycznej i „niezależnie od treści chrześcijańskiej religii czy też rewelacji innych religii”. Zdaniem Moltkego „państwo wymaga wiary w kształtowaniu sprawiedliwego obywatela, w edukacji obywatela w zrozumieniu naturalnego porządku i w utrzymaniu efektywnego krytycyzmu w stosunku do działań przedstawicieli (urzędników) państwa”<sup>10</sup>. Einsiedel, Gablentz i Wartenburg po przeczytaniu tego memorandum uznali, że są to podstawy do przyszłej współpracy.

Przywódcą w Kole z Krzyżowej został Moltke. Wartenburg usunął się w jego cień. Jeden z uczestników rozmów w Krzyżowej tak go przedstawił:

Hrabia Yorck von Wartenburg miał całkiem inną naturę. Bardzo wykształcony, jak wszyscy Yorckowie, skłaniał się bardziej ku refleksji. Podczas gdy Moltke działał jako niemiecki obywatel świata, Yorck czuł się niemieckim patriotą. Sposób myślenia Moltkego był obcy jego naturze. Ponieważ uważał jednak Moltkego za ważniejszego, starał się go zrozumieć<sup>11</sup>.

W ciągu następnych miesięcy do grupy dołączyli Theodor Steltzer odpowiedzialny za sprawy zagraniczne i Fritz Christiansen-Weniger, specjalista od rolnictwa. W kwietniu i maju 1941 roku spotkali się kilkakrotnie Moltke, Adam von Trott zu Solz i Hans-Bernd von Haefthen (obaj pracowali w Ministerstwie Spraw Zagranicznych). Adam von Trott zu Solz, prawnik wykształcony w Oksfordzie, był uznawany za najbardziej błyskotliwą osobowość polityki zagranicznej.

<sup>9</sup> G. van Roon, op. cit., s. 141–142.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 310–317.

<sup>11</sup> K. Finker, *Stauffenberg i zamach na Hitlera*, Warszawa 1979, s. 171.

W tym czasie powstaje kolejne memorandum autorstwa Moltkego – „Sytuacja wyjściowa. Cele i problemy”. Próbował w nim zakreślić pozycję, z której zostanie rozpoczęta odbudowa. Przedstawił w jaki sposób zostały zniszczone wartości i wypaczone symbole. Wraca także do problemu zniewolenia człowieka i pojęcia wolności. Rozważa wzajemną zależność wolności i zobowiązania uznając, że jedno łączy się z drugim. Według Moltkego poczucie obowiązku jest ważne w każdej społeczności bez względu na jej wielkość. Niszczenie zaś społeczności mniejszych od państwa stworzyło próżnię i zemści się to w chwili upadku państwa-idola. A następstwem tego będzie zupełna dezintegracja. Już w tym memorandum Moltke uznał, że Niemcy zostaną zniszczone, a pokój przyniesie Europie zjednoczenie<sup>12</sup>.

Helmut James von Moltke zdawał sobie sprawę z konieczności współpracy protestantów i katolików. Do Koła z Krzyżowej został wprowadzony prowincjał jezuitów bawarskich, ojciec Augustian Rösch, jezuita ojciec Alfred Delp, Hans Peters i ojciec Lothar König, dr filozofii, który był profesorem w kolegium jezuickim w Pullach. Ojciec König okazał się doskonałym kurierem. We wrześniu 1941 Moltke spotkał się z biskupem Berlina, Konradem von Preysingiem i pozostał z nim w przyjacielskich kontaktach aż do swego aresztowania w 1944 roku. Prowadził także rozmowy z biskupem Monasteru Augustem Clemensem von Galenem, zaś z kardynałem Bertramem utrzymywał kontakty przez członka koła Hansa Lukaschka<sup>13</sup>.

W kole był także przedstawiciel Kościoła Wyznającego, dr hab. teologii Eugen Gerstenmaier. Kościół ten stworzyli duchowni Kościoła protestanckiego, którzy nie mogli się pogodzić z całkowitym podporządkowaniem państwu i kultom neopogańskim Rosenberga. Z Kościołem Wyznającym byli związani: Martin Niemöller (były kapitan łodzi podwodnej z I wojny światowej) i Dietrich Bonhoeffer<sup>14</sup>. Pierwszy trafił do obozu, drugi zaś zapłacił życiem za swój opór. Po aresztowaniu Niemöllera na czele opozycji w Kościele protestanckim stanął biskup Theophil Wurm, który utrzymywał kontakty z Kołem z Krzyżowej. Z ramienia Kościoła ewangelickiego dołączył do grupy socjolog i teolog dr Harald Poelchau, pastor z więzienia Tegel<sup>15</sup>.

W Kole z Krzyżowej spotkali się przedstawiciele różnych grup i wyznań. Ludzie ci często się nie znali. Byli bowiem podzieleni na grupy, w których prowadzono dyskusje nad poszczególnymi problemami. Dokumenty z tych spotkań, o ile nie były palone, były chowane w ulu w Krzyżowej<sup>16</sup>. Spotkania odbywały się także w berlińskim mieszkaniu Moltkego i w posiadłościach Wartenburga w Oleśnicy Malej i Kurowej pod Oławą.

Według relacji Theodora Steltzera celem dyskusji programowych koła była chęć wyrobienia sobie poglądu jak powinny wyglądać przyzwoite Niemcy<sup>17</sup>. Uczestnicy spotkań w Krzyżowej opowiadali się za „samowypaleniem” hitleryzmu. Ich poglą-

<sup>12</sup> G. van Roon, op. cit., s. 318–327.

<sup>13</sup> *Księga sapiężyńska*, t. II, Kraków 1986, s. 285.

<sup>14</sup> F. Ryszka, *Noc i mgła*, Warszawa 1997, s. 204–205.

<sup>15</sup> G. van Roon, op. cit., s. 127–136.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 115.

<sup>17</sup> K. Finker, op. cit., s. 186.

dy polityczne i prawne stanowiły antytezę hitlerowskiej teorii państwa i prawa<sup>18</sup>. Nie brali udziału w przygotowaniu zamachu, gdyż zamordowanie Hitlera stało w sprzeczności z ich światopoglądem. Potępiając hitlerowską przemoc opierali się przeciw na zasadach etyki chrześcijańskiej. Poza tym, gdy do wojny przystąpiła Wielka Brytania, byli przekonani, że dyktatura musi wkrótce upaść. Wtedy też większość zdecydowała, że tematem ich dyskusji będą problemy odnowy moralnej, a nie sposób wyzwolenia się spod rządów hitlerowskich. Moltke koncentrował się bardziej na życiu po rewolucji niż na samej rewolucji<sup>19</sup>.

Oprócz spotkań w małym gronie odbywały się też konferencje. Pierwsza miała miejsce w dniach 22–25 maja 1942 roku. Dyskutowano o konstytucji, relacjach państwo – Kościół i problemach edukacyjnych. Zagadnienie kontaktów Kościoła i państwa z punktu widzenia protestantów przedstawił Steltzer, a Rösch – katolików. Koło z Krzyżowej opowiedziało się za współpracą Kościołów z państwem. Chcieli, aby chrześcijaństwo miało większy wpływ na życie publiczne. Reichwein i Poelchau zaproponowali utworzenie świeckiej organizacji ekumenicznej. Miało to pomóc w pokonaniu różnic między wyznaniem i zapewnić partnera władzom cywilnym do dyskusji na każdym szczeblu. Organizacja ta miała się wzorować na instytucjach rządowych, poczynając od stopnia parafialnego. Członkowie Koła z Krzyżowej uznali, że Kościoły powinny otrzymać zapewnienie autonomii, a stosunki między nimi a państwem miały być uregulowane prawnie. Wolność sumienia przyjęli za zrozumiałą zasadę nowego porządku<sup>20</sup>. Uczestnicy spotkania uznali za konieczne zwrócenie szczególnej uwagi na edukację, głównie z powodu nadużyć dokonanych przez narodowy socjalizm. Silnie podkreślali prawa rodziców do wychowania i kształcenia dzieci. Odpowiedzialność za edukację miała ponosić rodzina, szkoła i Kościół. Ich zdaniem „szkoła powinna spełniać prawo każdego dziecka do otrzymania wykształcenia dla niego odpowiedniego”. Edukacja ma bowiem za zadanie ukształtować człowieka tak, by w sposób dojrzały podejmował decyzje i brał za nie pełną odpowiedzialność. Wiedza miała wspomagać kształtowanie osobowości.

Koło z Krzyżowej zajęło się także wyższymi uczelniami i uniwersytetami. Członkowie grupy uznali, że nauczyciele muszą łączyć specjalistyczną wiedzę z „uniwersalnym poglądem”. Według nich zbytnia specjalizacja niszczy wewnętrzną jedność. Jako otwartą pozostawili kwestię, jakie szkoły mają kształcić nauczycieli<sup>21</sup>.

Biorący udział w tej dyskusji uznali także, że państwo nie powinno mieć monopolu na kulturę. To zdecentralizowane rządy powinny zapewnić podstawę dla działalności kulturalnej. Idee te znalazły wyraz w „Pierwszej instrukcji dla namiestników krajów”. Dokument ten został przygotowany w sierpniu 1943 roku i było to zalecenie przygotowania sposobu rekonstrukcji chrześcijańskiej edukacji. Poprzez to miało zostać odnowione życie intelektualne i duchowe<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> *Studia nad antyhitlerowską opozycją w Trzeciej Rzeszy 1933–1945*, Warszawa 1990, s. 41–43.

<sup>19</sup> J. Kozeński, op. cit., s. 136.

<sup>20</sup> G. van Roon, op. cit., s. 226.

<sup>21</sup> G. van Roon, op. cit., s. 330–331.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 226.

Druga konferencja odbyła się w październiku 1942 roku. Wtedy rozważano problemy ustrojowe i gospodarcze. W memorandum napisanym po spotkaniu 18 listopada 1942 roku widoczny był wpływ idei socjaldemokratycznych:

Gospodarka służy zarówno całemu społeczeństwu, jak i jednostce. Jej zadaniem jest nie tylko produkcja żywności, odzieży, mieszkań czy innych dóbr w ilościach odpowiednich do potrzeb, lecz winna ona zarazem zapewnić stabilizację systemu, w którym jednostka mogłaby rozwijać swoją osobowość. W procesie produkcji nie należy tracić z oczu sprawy stosunku do pracy poszczególnych ludzi i grup społecznych, jak również celu nadrzędnego, któremu gospodarka ma służyć – zapewnienie społeczeństwu zdrowych podstaw egzystencji<sup>23</sup>.

Koło z Krzyżowej podkreślało konieczność udziału pracowników w kierowaniu zakładem pracy. Proponowało by prywatne przedsiębiorstwa połączyć w rodzaj stowarzyszeń produkcyjnych, gdzie zostałyby zabezpieczone interesy pracownice. Uczestnicy spotkania uznali także za konieczne uspołecznienie najważniejszych gałęzi przemysłu. Państwo uzyskaloby prawo do kontroli poszczególnych zakładów produkcyjnych. Jego władza miała się rozciągać nad wszystkimi koncernami, kartelami i monopolami. Górnictwo, hutnictwo, przemysł drzewny i energetyczny miały być upaństwowione. Każdy inny rodzaj nadzoru został uznany za niewystarczający. Zastanawiali się także nad kwestią upaństwowienia większych majątków ziemskich, ale nie opracowali żadnych rozwiązań<sup>24</sup>.

Jednym z najważniejszych tematów dyskusji był kształt przyszłego państwa. Moltke pragnął takiego ułożenia stosunków między ludźmi, aby wyeliminować strach przed przemocą. Społeczeństwo powinno mieć poczucie bezpieczeństwa. W takim państwie nie mogło oczywiście rządzić posłuszeństwo egzekwowane administracyjnie od obywateli. Zadaniem państwa miało być wychowanie ludzi w duchu zrozumienia zasad współżycia w społeczeństwie. Państwo winno być strażnikiem wolności poszczególnych obywateli. Większość postulatów będących przedmiotem dyskusji znalazła odbicie w dokumencie uchwalonym w Krzyżowej 9 sierpnia 1943 roku. Dominowała w nim idea porządku prawnego, który zabezpieczałby rozwój wszelakich dziedzin życia społecznego. Wszystkie hitlerowskie akty normatywne naruszające zasady wolności miały być uchylone. Autorzy dokumentu uznali, że tylko wewnętrzna przebudowa Rzeszy może stanowić pewną podstawę przyszłego pokoju<sup>25</sup>. Koło z Krzyżowej przewidywało ustanowienie w powojennych Niemczech ustroju federalnego, w którym zasadnicze znaczenie miałyby organy samorządowe na szczeblu gminnym i powiatowym oraz parlamenty krajowe. Powszechne, bezpośrednie, równe i tajne wybory miały być do niższych reprezentacji. Posłowie do parlamentów krajowych (Landtagów) i parlamentu Rzeszy (Reichstagu) mieli być wyłaniany w drodze wyborów pośrednich dokonywanych przez reprezentacje gminne, powiatowe, a w przypadku parlamentu Rzeszy – krajowe<sup>26</sup>. Parlamenty krajowe

<sup>23</sup> J. Kozeński, op. cit., s. 138.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 137–138.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 138–139.

<sup>26</sup> K. Finker, op. cit., s. 190.

otrzymałyby kompetencje w zakresie zarządzania mieniem krajowym, uchwalania podatków i budżetów regionalnych, wydawania ustaw krajowych oraz prawo wyboru starosty i namiestnika. Pracami rządu krajowego miał kierować starosta. Administracja terenowa podlegałaby namiestnikowi, który byłby wybierany przez Landtag, a zatwierdzany przez regenta na 12 lat. Parlament Rzeszy uchwalałby budżet i podatki oraz ustawy. Wybierałby także głowę państwa czyli regenta. Wyższą izbą parlamentu miała być Rada Rzeszy. Spośród namiestników wybierano by prezydenta parlamentu Rzeszy, prezydenta izby gospodarczej, i doradców. Byliby oni powoływani przez regenta za zgodą rządu Rzeszy. Rada Rzeszy przedstawiałaby parlamentowi kandydatów na regenta Rzeszy oraz bliżej niesprecyzowane zalecenia. Odpowiadałaby także za sądownictwo dyscyplinarne w stosunku do regenta i członków rządu. Regent Rzeszy byłby powoływany przez parlament na wniosek Rady Rzeszy. Reprezentowałby państwo na zewnątrz, sprawowałby naczelne dowództwo nad siłami zbrojnymi, kierowałby pracami Rady Rzeszy. Powoływałby kanclerza i na jego wniosek ministrów czyli rząd Rzeszy. Członkowie rządu musieli być zaakceptowani przez parlament, ale w przypadku kanclerza tego wymogu nie było<sup>27</sup>.

W okresie przejściowym Koło z Krzyżowej nie przewidywało tworzenia partii politycznych, które okryły się w Niemczech niesławą. Ale nie wykluczało ich restytucji w przyszłości. Zastanawiający jest fakt dopuszczenia możliwości odnowienia partii, która podeptała godność jednostki. Moltke podkreślał jak tragiczne konsekwencje przyniosła Niemcom ideologia NSDAP, a mimo to dopuszczał możliwość odnowienia tej partii. Wynika to zapewne z głoszonych przez Koło haseł wolności człowieka, z drugiej jednak strony Koło z Krzyżowej dopuszczało ingerencję w sferę gospodarki, uznając że państwo ma „nieograniczone prawa”. Występuje więc w programie Koła sprzeczność. Założenia systemu ekonomicznego powojennych Niemiec to idea państwa opiekuńczego, w którym pracownicy mieliby udział w kierowaniu zakładem pracy, ale także upaństwowienie niektórych gałęzi przemysłu i kontrola zakładów pracy. Prawdopodobnie kwestie te miały być przedmiotem dalszej dyskusji.

Trzecia konferencja odbyła się 14 czerwca 1943 roku (w Zielone Świątki). Trzy dokumenty poruszają zagadnienia polityki zagranicznej, gospodarczej i problem odpowiedzialności karnej osób winnych łamania prawa. W formułowaniu tych dokumentów pomagali Moltkemu profesor Hans Peterzaten, Peter Yorck von Wartenburg i Paulus von Husen. Ostatecznie zostały zredagowane po zakończeniu spotkań. Ponowiono w nich stwierdzenie o uznaniu boskiego porządku przez społeczność ludzką, gdyż stwarza to rękojmię sprawiedliwego i trwałego pokoju, którego nie byłaby zdolna zabezpieczyć żadna ziemską władza. Za podstawę trwałego pokoju uznano „złamanie totalitarnej ingerencji” w strefę wolnej woli i uznanie nienaruszalności godności osobistej człowieka<sup>28</sup>. Podkreślano także potrzebę przywrócenia niezależnego sądownictwa, które w III Rzeszy było instrumentem terroru.

<sup>27</sup> K. Jonca, *Doktryna polityczna arystokratycznej opozycji antyhitlerowskiej*, Studia Śląskie, t. XX, Opole 1971, s. 149–172.

<sup>28</sup> K. Jonca, *Prawo w koncepcjach śląskiej opozycji...*, s. 144.

W kwestii polityki uczestnicy spotkania uznali, że trwały pokój nie może być oparty na sile. A każdy obywatel powinien w pełni dzielić odpowiedzialność za stosunki ekonomiczne i międzynarodowe. Ukształtowanie tej odpowiedzialności politycznej opierało się na samorządach. W dalszej części stwierdzili, że państwo powinno zapewnić wykształcenie i opiekę zdrowotną. Zwrócili także uwagę na znaczenie języka narodowego i kultury. Namawiając do pielęgnowania tradycji ostrzegali, by nie stało się to wymówką dla nacjonalizmu i rasizmu<sup>29</sup>.

Szczególnie ważny był trzeci dokument dotyczący „ukarania osób winnych zbezczeszczenia prawa”, bowiem tylko Koło z Krzyżowej uznało, że ukaranie zbrodniarzy jest nieodzownym warunkiem przywrócenia trwałego porządku w Rzeszy. Prawdopodobnie na sformułowanie tego dokumentu miała wpływ wiadomość o deklaracji uchwalonej 13 stycznia 1943 roku na konferencji dziewięciu państw napadniętych przez Niemcy obradującej pod przewodnictwem premiera Władysława Sikorskiego w Londynie. Deklaracja St. James Palace stwierdzała, że hitlerowskie Niemcy dopuszczają się zbrodni w okupowanych krajach łamiąc prawo narodów i dlatego uznano, że jednym z celów wojny będzie ukaranie sprawców tych zbrodni. Realne stawało się też przeświadczenie o nieuchronnym upadku ustroju hitlerowskich Niemiec. Duże znaczenie miało oświadczenie Anthony Edena, że antyhitlerowskie grupy nie mogą zdobyć zaufania aliantów, dopóki nie podejmą wysiłków zmierzających do obalenia reżimu. Uznał on również, że dotychczasowe dowody na istnienie opozycji w Niemczech są nikłe. Eden powtórzył to 27 stycznia 1943 roku w Izbie Lordów<sup>30</sup>. Jednak nie tylko te wydarzenia wpłynęły na powstanie koncepcji ukarania winnych „zbezczeszczenia prawa”. W Generalnej Guberni Moltke osobiście zetknął się ze zbrodniami. Poinformował nawet swego znajomego Lionela Curtisa o obozach (niestety list nie dotarł do adresata). W liście do żony pisał o zbrodniach popełnianych przez wojska niemieckie w Jugosławii i we Francji. Była to dla niego bolesna kwestia, tym bardziej, że odczuwał współodpowiedzialność moralną za zbrodnie wojenne.

Wstęp do dokumentu z 14 czerwca 1943 roku zawierał stwierdzenie, że „w związku z wojną dopuszczono się licznych naruszeń prawa”<sup>31</sup>. Autorzy dokumentu nie wskazali wprawdzie sprawców tych naruszeń, ale zapowiadali ich ukaranie w celu „przywrócenia panowania prawa, a tym samym pokoju w Niemczech i we wspólnocie narodów”<sup>32</sup>. Jednym z głównych problemów był brak norm w niemieckim sądownictwie, które umożliwiłyby osądzenie osób winnych „zbezczeszczenia prawa”. Uznali więc za niezbędne wprowadzenie normy prawnej z mocą działania wstecz. Tylko wtedy będzie można osądzić winnych podeptania prawa. W memorandum określa się ich mianem *Rechtsschänders* czyli osób bezczeszczących prawo<sup>33</sup>. Koło z Krzyżowej przedstawiło także definicję przestępcy dopuszczającego się „zbez-

<sup>29</sup> G. van Roon, op. cit., s. 340.

<sup>30</sup> K. Jonca, *Kreisauer Kreis...*, s. 101–102.

<sup>31</sup> G. van Roon, op. cit., s. 341.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 341.

<sup>33</sup> J. Kozeński, op. cit., s.141.

czeszczenia prawa”. Odpowiedzialności karnej podlegał ten, „kto dopuszczał się łamania istotnych założeń boskiego lub naturalnego prawa narodów albo też przeważających we wspólnocie narodów założeń pozytywnego prawa, a to w taki sposób, który utwierdza w przeświadczeniu, że zuchwale gardzi wiążącą siłą tych zasad prawnych”<sup>34</sup>. Przystępstwa podeptania prawa dopuszczał się także ten, kto wydał rozkaz popełnienia czynu z podeptaniem norm prawnych oraz każdy, kto będąc na stanowisku kierowniczym podzegał do takiego czynu lub udzielał pouczeń i wskazówek. Koło z Krzyżowej przewidywało kary dla tych, którzy wykonywali rozkazy niezgodne z prawem. Zwolnione były osoby, które udowodniły, że uczyniły to pod bezpośrednim zagrożeniem życia<sup>35</sup>. W dokumencie umieszczono opinię, że osoby które podeptały prawo nie powinny być sądzono przez zwycięskie mocarstwa, ale przez sąd narodów. Skład sędziowski byłby wyłoniony przez wszystkie narody świata lub tylko te, które uczestniczyły w wojnie, a zatem zarówno zwycięzcy, jak i zwyciężeni. W memorandum został przedstawiony także inny pomysł. Proponowano, by osądu dokonał Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze. Sąd powinien składać się z sześciu sędziów, z których trzech miało reprezentować państwa zwycięskie, dwóch – neutralne, a jeden miał pochodzić z państwa pokonanego. Koło z Krzyżowej uznało, że takie rozwiązanie byłoby sprawiedliwe<sup>36</sup>.

Drugi dokument mówiący o ukaraniu osób winnych „zbezczeszczenia prawa” nosi datę 23 lipca 1943 roku i stanowi nieco skorygowaną wersję pierwszego. Powstał on poza Krzyżową, a jego autorem był Moltke. Naniósł on prawdopodobnie poprawki po dyskusji nad pierwszym dokumentem. Wpływ na drugą wersję miał także manifest Komitetu Narodowego „Wolne Niemcy”, który powstał w Krasnogorsku pod Moskwą. Zorganizowali go komuniści, którzy uciekli do Związku Radzieckiego po dojściu Hitlera do władzy. Wokół Wilhelma Piecka i Waltera Ulbrichta skupili się działacze emigracyjni i żołnierze Wehrmachtu z obozów jenieckich<sup>37</sup>. Komitet ogłosił w dniach 12–13 lipca 1943 roku manifest „do sił zbrojnych i narodu niemieckiego”<sup>38</sup>. Po raz pierwszy użyto terminu zbrodnie wojenne. Podkreślano także potrzebę usunięcia hitlerowskiego ustawodawstwa. Manifest ten wywarł wpływ na Moltkego, choć nie doszło do bezpośrednich kontaktów między komitetem a Krzyżową.

Projekt Moltkego z 23 lipca 1943 roku był bardziej dojrzały, chociaż określenie osoby przestępcy nie różniło się od tego zawartego w projekcie z 14 czerwca 1943 roku. Był uzupełniony postanowieniem dotyczącym ścigania osób podejrzanych o „zbezczeszczenie prawa”. Samo podejrzenie o popełnienie tego przestępstwa pozwalało sądom, organom ścigania i wyższym władzom administracyjnym na wydanie postanowienia o wyjęciu spod prawa i ściganiu przestępcy. Według projektu postępowanie sądowe miały przeprowadzać sądy powszechne. Nie ograniczono także przestępstw podeptania prawa tylko do okresu wojny, ale od chwili przejścia

<sup>34</sup> K. Jonca, *Prawo w koncepcjach śląskiej opozycji...*, s. 145.

<sup>35</sup> J. Kozeński, op. cit., s. 141.

<sup>36</sup> K. Jonca, *Prawo w koncepcjach śląskiej opozycji...*, s. 148.

<sup>37</sup> J. Kozeński, op. cit., s. 100.

<sup>38</sup> K. Jonca, *Prawo w koncepcjach śląskiej opozycji...*, s. 140

władzy przez narodowych socjalistów. Za przestępstwo uznane zostało także wprowadzenie ustawodawstwa aryjskiego. Nowy projekt mówił o zadośćuczynieniu za popełnione zbrodnie. Zapowiadał ustanowienie przepisów regulujących sprawę procedury sądowej oraz orzeczenie odpowiedzialności majątkowej przestępców. Koło z Krzyżowej jako jedyne w opozycji niemieckiej mówiło o konieczności rekompensat dla osób, które odniosły krzywdy i nie ograniczało tego tylko do krzywd cielesnych. Wyróżniało bowiem występki przeciw życiu, własności i godności<sup>39</sup>. Dokument wymienia zbrodnie: wysyłanie do obozów koncentracyjnych, niesprawiedliwe wyroki, pozbawienie obywatelstwa i praw publicznych, nierówne traktowanie, konfiskatę mienia. Wspomina o utraci czci, zdrowia, życia, naruszeniu nietykalności osobistej. Przewidywał także rekompensaty dla narodów zaatakowanych przez III Rzeszę. W projekcie wyrażono myśl, że ukaranie przestępców leży przede wszystkim w interesie narodu niemieckiego. Bo tylko dzięki temu zostanie przywrócony „wewnętrzny i zewnętrzny pokój”<sup>40</sup>.

Podsumowaniem dyskusji z lata 1943 roku był dokument z 9 sierpnia 1943 roku. „Podstawowe zasady odbudowy” zawierały projekt ustroju powojennych Niemiec. Autorzy ponownie uznali, że „chrześcijaństwo jest podstawą moralnej i religijnej odnowy narodu niemieckiego, przewyciężenia nienawiści i kłamstwa, odbudowy europejskiej wspólnoty narodów”<sup>41</sup>. Do wcześniejszych koncepcji dodano instrukcje dla przyszłego regenta państwa, który miał przede wszystkim zapobiec zajęciu rdzennych obszarów Rzeszy przez obce siły zbrojne. Koło z Krzyżowej chciało, by narodowi zaoszczędzono skutków przegranej wojny. Gdyby jednak nie dało się temu zapobiec, regent miał dążyć do zachowania jedności politycznej i gospodarczej narodu oraz czuwać, by „wymagania armii okupacyjnej nie wpływały zbyt niekorzystnie na zaspokajanie potrzeb społeczeństwa niemieckiego”<sup>42</sup>. Istniało jednak niebezpieczeństwo, że poszczególne części kraju będą okupowane i izolowane. Wtedy proces odbudowy nie mógłby przebiegać równoległe. Aby rozwiązać ten problem sformułowano wspomniane już „Pierwsze wskazówki dla namiestników krajów” datowane także na 9 sierpnia 1943 roku. Zakładały one podporządkowanie wojska władzy politycznej. Namiestnik miał działać w porozumieniu z reprezentacją Kościołów:

Namiestnik kraju powinien działać w ścisłym porozumieniu z uznanymi działaczami kultury kraju, zapoczątkowując nową odbudowę chrześcijańskiego wychowania i torując w ten sposób drogę prawdziwej odnowie życia umysłowego. Jest tu pożądana przede wszystkim rychła, oparta na wzajemnym zaufaniu współpraca kraju i kościoła<sup>43</sup>.

Kolejny punkt odnosił się do roli robotników:

W szczególności namiestnik powinien osiągnąć w administracji i gospodarce odpowiednie współdziałanie mas pracujących. W tym celu kontaktujecie się niezwłocznie z pełno-

<sup>39</sup> K. Jonca, *The foreign contacts...*, s. 9–10.

<sup>40</sup> K. Jonca, *Prawo w koncepcjach śląskiej opozycji...*, s. 140.

<sup>41</sup> K. Finker, op. cit., s. 190.

<sup>42</sup> J. Kozeński, op. cit., s. 140.

<sup>43</sup> K. Finker, op. cit., s. 188.

mocnikiem niemieckich związków zawodowych, które należy uznać za jedyne uprawnione przedstawicielstwo mas pracujących.

Tym samym uznano, że odbudowa kraju ma się odbywać w oparciu o dwie siły: „nastawionych wolnościowo robotników i chrześcijańskie kościoły”. W drugim przypadku chodziło głównie o część duchowieństwa będącą w opozycji. Jak dużą wagę do tego przykładano może świadczyć fakt, że Trott z Solz proponował na kanclerza Rzeszy Martina Niemöllera.

Namiestnik miał prawo wydać nakaz aresztowania lub zwolnienia. Koło z Krzyżowej uznało też, że natychmiast zostanie zniesiona dyskryminacja: „Wszystkie prawa i zarządzenia, które działają na niekorzyść jednostki ze względu na jej przynależność do określonego narodu, rasy czy religii, nie mogą być stosowane; opierające się na nich przepisy dyskryminacji mają być natychmiast zniesione”<sup>44</sup>.

Oprócz zagadnień ustrojowych, kulturalnych i gospodarczych przedmiotem rozważań Koła były również kwestie związane ze współżyciem z krajami sąsiadującymi. Poglądy na politykę zagraniczną Moltke przedstawił we wspomnianym już memoriale z 24 kwietnia 1941 roku pt.: „Sytuacja wyjściowa. Cele i problemy”. Uznał w nim Niemcy za pokonane. O ich nieuchronnej klęsce miały zdecydować: wyczerpanie narodu i wyeksploatowanie surowcowe kraju. Jego zdaniem z wojny zwycięsko wyjdzie Anglia, a jej prestiż na arenie międzynarodowej ulegnie umocnieniu. Memorandum to zawierało także szkic programu odbudowy skonfederowanej Europy. Szczegóły tego programu zostały opracowane rok później, w kwietniu 1942 roku i przekazane lordowi tajnej pieczęci Richardowi Crippsowi, a następnie Winstonowi Churchillowi. Koło z Krzyżowej opowiadało się za przywróceniem Polsce i Czechosłowacji ich granic etnograficznych. Tym samym Niemcy traciłyby Śląsk. Dla Moltkego była to ważna decyzja. Chodziło przecież o jego rodzinne strony. W rozmowie ze Steltzerem Moltke powiedział, „że nie ma najmniejszych zastrzeżeń do tego, by Śląsk zjednoczył się z Polską lub Czechosłowacją i miał stolicę w Pradze lub w Warszawie”<sup>45</sup>.

Z projektu wynika, że autorzy opowiadali się za pozostawieniem Sudetów w granicach Niemiec. Ten punkt programu również nasuwa wątpliwości. Po pierwsze w jaki sposób zamierzali wyznaczyć granice etnograficzne Polski i Czechosłowacji? Niejasna jest również kwestia Śląska. Jeśli przyjmujemy, że to rodzinne strony Moltkego, to objęty zostałby obszar, na którym po I wojnie nie było plebiscytu ani nie toczyły się walki powstańcze. Z jednej strony zgoda na połączenie tych ziem z Czechosłowacją lub Polską, ale z drugiej Koło opowiedziało się za odebraniem Czechosłowacji Sudetów. Brak jednoznacznego ustalenia kwestii powojennych granic był prawdopodobnie skutkiem kontrowersji, jakie ten temat budził u uczestników spotkań w Krzyżowej. Moltke uznawał konieczność zmiany granic, dla pozostałych członków Koła ta decyzja była trudniejsza.

<sup>44</sup> Ibidem, s. 190.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 169.

<sup>46</sup> *Studia nad antyhitlerowską opozycją w Trzeciej Rzeszy 1933–1945*, s. 77–78.

W dalszej części zajęto się kwestią winy za wywołanie II wojny światowej. Nie obciążano nią tylko Niemców, ale nacjonalizm panujący w Europie. Europa powojenna z perspektywy Koła z Krzyżowej miała być pomiędzy Atlantykiem, Morzem Śródziemnym i Morzem Czarnym. Miałaby to być federacja narodów. W jej skład nie weszłyby Anglia i Rosja.

Związek Radziecki został wyłączony ze zjednoczonej Europy, gdyż członkowie grupy gardzili dyktaturą stalinowską. Próbowali jednak wystrzegać się wrogości wobec całego narodu rosyjskiego, aby w przyszłości nawiązać pokojową współpracę. Nie chcieli utożsamiać narodu z reżimem. W kwestii Wielkiej Brytanii Moltke wypowiedział się w innym projekcie. Miała ona wchodzić w skład Europy. Jednak ze względu na jej anglosaskie powiązanie ze Stanami Zjednoczonymi jej związek ze sfederalizowaną Europą miał być luźniejszy<sup>46</sup>. Państwa w zjednoczonej Europie miały być połączone według zobowiązań natury politycznej, jak grupa państw bałtyckich, skandynawskich, wschodnioeuropejskich i śródziemnomorskich. Autorzy projektu uznali, że dzięki temu nie będzie sporów granicznych między państwami. Centralny rząd miał odpowiadać za politykę zagraniczną i obronną.

Inną koncepcję początkowo reprezentował Adam von Trott zu Solz. Chciał by Niemcy ustanowione między Wschodem i Zachodem pogodziły „zachodnią zasadę osobowości” ze „wschodnią zasadą realności”<sup>47</sup>. W przeciwieństwie do Moltkego zakładał istnienie państwa narodowego. Ale już w memoriale z kwietnia 1942 roku powtarzał przemyslenia Moltkego na temat zagadnień federalistycznych sprzed roku. Trott zu Solz uznał, że koniecznym warunkiem przyszłego ładu jest realizacja federalizmu nie tylko w Niemczech, ale i w Europie.

Moltke uznał za konieczne wypłacenie reperaturacji Polsce, tym samym nawiązał do myśli Paulusa von Husena sprzed wojny: „Istnienie Polski oraz dobre stosunki między nią a Niemcami są europejską koniecznością”<sup>48</sup>. Prześcignął postulaty Husena godząc się na poważne ustępstwa terytorialne na rzecz Polski. Koło z Krzyżowej uznało także, że nie podlega dyskusji odrodzenie się wolnego państwa czeskiego. W przypadku Austrii zaś wyrażono nadzieję, że dobrowolnie przyłączy się do Rzeszy.

Dla Koła z Krzyżowej sama kwestia zamachu na Hitlera także była przedmiotem dyskusji. Helmut James von Moltke był mu całkowicie przeciwny. „Nie jesteśmy spiskowcami, nie potrafimy nimi być, nie nauczyliśmy się jak to robić, nie powinniśmy teraz zaczynać, bo wszystko pójdzie źle, zachowamy się jak amatorzy”<sup>49</sup>. Za zamachem opowiadali się Trott zu Solz, Gerstemaier i Haefen. Pozostali członkowie grupy byli przeciwni nie tylko ze względów etycznych, ale i ideologicznych. Nie chcieli bowiem legendy ponownego „ciosu w plecy”. Widzieli jak taka legenda podziałała na ludzi po I wojnie światowej. Poza tym nie chcieli stosować metod przeciwników, uznając, że „kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie”. Kreisauerzcy sprzeciwiali się zamachowi również dlatego, iż uważali za nieuniknione wyzwolenie

<sup>47</sup> *Ruch oporu w Polsce i w Niemczech w latach drugiej wojny światowej*, Poznań 1991, s. 38.

<sup>48</sup> K. Jonca, *The foreign contacts...*, s. 7.

<sup>49</sup> H. Baigent, R. Leigh, *Tajne Niemcy. Claus von Stauffenberg i jego mistyczna krucjata przeciw Hitlerowi*, Warszawa 1997, s. 34.

Niemiec przez katastrofę militarną. Część z nich zmieniła zdanie w sprawie zamachu po aresztowaniu Moltkego. Stało się to 19 stycznia 1944 roku w Berlinie. Kolem z Krzyżowej kierowali przez następnych parę miesięcy Trott zu Solz i Yorck von Wartenburg. Nie było już jednak takiego kontaktu między członkami grupy. Koło z Krzyżowej z czasem przestało istnieć.

Aresztowanie Moltkego nie miało nic wspólnego z działalnością Koła z Krzyżowej. Oskarżono go o to, że ostrzegł swego znajomego Ottona Kiepa. Zarzut nie wydawał się poważny i hrabina von Moltke cały czas miała nadzieję, że zostanie w końcu zwolniony. Helmut James von Moltke uzyskał zgodę na kontynuowanie swojej pracy nad dokumentami biurowymi w Ravensbrück. Tuż po 20 lipca 1944 roku odwiedził go oficer gestapo i rozmawiał z nim o tym, gdzie Moltke będzie przeniesiony – na front czy na teren państw okupowanych. Nie doszło do tego, gdyż po nieudanym zamachu z 20 lipca 1944 roku wyszła też na jaw działalność Koła z Krzyżowej. Fakt, że część członków koła wzięła udział w zamachu Moltke uznał za osobistą porażkę. Powiedział wtedy żonie: „Gdybym był wolny, nie doszłoby do tego”.

Po zamachu rozpoczęło się śledztwo. Yorck von Wartenburg i Gerstenmaier zostali aresztowani już w dniu zamachu, trzy dni później aresztowano von Haefena, Trotta zu Solz – 25 lipca. Steltzer, który zrezygnował z ucieczki do Szwecji, został aresztowany w Berlinie. Husen wpadła w ręce gestapo 9 sierpnia, parę dni wcześniej spotkało to samo ojca Delpa w Monachium. Rosch ukrywał się do 11 stycznia 1945 roku, kiedy to został zdradzony. Ojciec König skutecznie się ukrył i uniknął aresztowania. Uniknęli aresztowania także Kreisauerczycy, którzy nie brali udziału w przygotowaniach do spisku 20 lipca 1944 roku. Byli to von der Gablentz, Peter, Einsiedel, von Trotha i Poelchau.

Pierwszy przed sądem stanął Peter Yorck von Wartenburg (8 sierpnia 1944 r.). Miał odwagę mówić o mordowaniu Żydów i o swoim stosunku do narodowego socjalizmu. Przyznał się także do swego czynu. Yorck von Wartenburg został skazany na karę śmierci, jego ostatni list do żony kończył się słowami: „Chcieliśmy zapalić pochodnię życia, otacza nas morze płomieni, co za ogień”<sup>50</sup>. Wyrok wykonano tego samego dnia. 15 sierpnia stanęli przed Freislerem Hans Bernd von Haefen i Adam von Trott zu Solz, który mógł uciec z Werony do Rzymu, a wrócił do Berlina ze względu na przyjaciół, on także został skazany na śmierć. W liście do żony napisał

Ty będziesz wiedziała, jak mnie boli to, że nie będę mógł więcej wykorzystać w służbie dla mojego kraju tych szczególnych sił i doświadczeń, które – prawie wyłącznie koncentrując się na jego politycznym znaczeniu wśród innych mocarstw – w sobie wykształciłem. W tej dziedzinie naprawdę mógłbym jeszcze pomóc i być użytecznym<sup>51</sup>.

Adam von Trott zu Solz został powieszony w Plötzensee 26 stycznia. Wyrok dla tego wykonano później, gdyż gestapo myślało – jak się okazało niesłusznie – że wymusi na doradcy Stauffenberga w sprawach polityki zagranicznej jakąś informację.

<sup>50</sup> K. Finker, op. cit., s. 321.

<sup>51</sup> *The conscience in revolt. Portraits of the German Resistance 1933–1945*, s. 138–140.

9 i 10 stycznia przed sądem stanęli Moltke, Haubach, Gerstenmaier, Delp, Steltzer. Wyroku śmierci uniknął Gerstenmaier. Moltke podczas rozprawy odpiął z „rozkoszą” ataki Rolanda Freislera. Oskarżyciel uznał, że:

czyn zdrady popelnia już ten, kto nie doniósł o defetystycznych uwagach wypowiedzianych przez człowieka o takim uznaniu i takiej pozycji jak Moltke. Czynu przygotowania do zdrady głównej dopuszcza się, kto rozważa wysoce polityczne kwestie z ludźmi do tego niekompetentnymi, w szczególności zaś takimi, którzy nie należą do partii<sup>52</sup>.

Moltke przed śmiercią uznał, że się pomylił: „Dziś wiem, że byłem w błędzie, całkowicie i kompletnie. Stopień ryzyka i poświęcenia wymagany od nas dziś zakładał więcej niż tylko rozsądne zasady etyczne”<sup>53</sup>. 23 stycznia 1945 roku Moltke, Haubach i Sperr zostali powieszani. Steltzera uratowali jego skandynawscy przyjaciele poprzez masażystę Himmlera – Kerstena. Dzień przed wykonaniem wyroku decyzję uchylono. Ojciec Delp został powieszony 2 lutego 1945 roku.

Husen i Lukaschek trafili przed sąd już po śmierci Freislera (zginął podczas bombardowania). Lukaschek został dzięki temu uniewinniony, a von Husen otrzymał mały wyrok.

Po wojnie członkowie Koła z Krzyżowej zaoferowali swą pomoc przy odbudowie kraju. Dzięki temu idee, za które część z nich zapłaciła najwyższą ceną, przetrwały. Ale jak powiedział Julius Leber przed swą egzekucją 5 stycznia 1945 roku: „Dla tak dobrej i sprawiedliwej sprawy poświęcenie życia jest odpowiednią ceną”<sup>54</sup>.

<sup>52</sup> K. Jonca, *Kreisauer Kries...*, s. 117.

<sup>53</sup> K. Finker, op. cit., s. 324.

<sup>54</sup> G. van Roon, op. cit., s. 277.